

„Pierwszoklasista”

Stoi przed gimnazjum pierwszoklasista,
Podeksycytowany ,zaoferowany i pot go oblewa:
Ale przeżywa.
Stoi i sapie , dyszy i dmucha,
Och jak ciężko - dostał boleści brzucha:
Buch-jak gorąco!
Uch-jak gorąco!
Puff-jak gorąco!
Uff-jak gorąco!
Już ledwie stoi, już nie ma siły.
Atu wagony do niego doczepili
Wielkie i ciężkie z żelaza, stali,
I pełno nauczycieli w każdym wagonie,
A w jednym fizyka, a w drugim muzyka,
A w trzecim same matole,
Siedzą i nucą „Ja nie chcę do szkoły”,
A w czwartym wagonie zalegają kujony,
A w piątym sześć stojaków,
A w szóstym sprzątaczką- o! jaka wielka!
A pod nią wiadro i mała szufelka!
W siódmym ancymony i ananasy,
W ósmym siedzą sam grubasy,
W dziewiątym same patyki,
W dziesiątym - ci co nie lubią matematyki.
A tych wagonów jest ze czterdzieści,
Sam nie wiem , co się w nich jeszcze mieści,
Lecz choćby przyszło tysiąc pierwszaków
I każdy niw wiem jak się wyteżył,
To nie udźwigną nauki- taki to ciężar.
Nagle- gwizd!

Nagle - świst!

Para- buch!

Nogi- w ruch!

Najpierw - powoli -jak żółw-ociężale,
Ruszył - pierwszak - po schodach- na salę,
Szarpną plecakiem i ciągnie z łoskotem ,
I leci , i leci nie myśli o tem,
I biegu przyspiesza , i gna coraz prędzej,
I dudni, i stuka, i puka,
A dokąd? A dokąd? Tak gnasz!
Na matmę ,na matmę, już czas,
Po schodach, po szatniach, po salach, tak gna,
I śpieszy się , śpieszy się, by zdążyć na czas,
Do klasy i puka , i stuka:
Puk puk puk puk to ja.
Wchodzi nieśmiało ,patrzy ni pewnie,
Myśli „Wszyscy śmieją się ze mnie”!
Oj ciężkie , oj ciężki życie pierwszoklasisty,
Lecz humor mam gitarzysty.
A skądże to , ach jakże , na czym tak grasz?
Smutno mi , więc gram na gitarze , bo czas.
Odwagi , odwagi . . .
Twoich sukcesów teraz nadszedł czas.
Bo później wakacje, to wolny czas ,
I ta laba potrwa jakiś czas,
By potem powrócić do swoich klas . . .